

Protokół nr 38/21
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 21 października 2021 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 8 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

- Radny Andrzej Janusz Grzymała

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, następnie zaproponowała uzupełnienie porządku posiedzenia o punkt 2 :

„Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia dorocznych Nagród Prezydenta Miasta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony kultury – druk nr 728,728A”.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji dodała, że w sprawach różnych będzie wystąpienie Pani Naczelnik – Pauliny Gałązki w sprawie ustaleń, luźnej dyskusji na temat nadania nazwy ulicy Ks. Jerzego Popiełuszki, następnie poprosiła o inne uwagi do porządku posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag i w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, przyjęła po zmianach następujący porządek :

1. Przyjęcie protokołu nr 37/21 z dnia 23 września 2021 roku.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia dorocznych Nagród Prezydenta Miasta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony kultury – druk nr 728,728A
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 725,725A
4. Informacja o pracach inwestycyjnych, remontach i adaptacjach pomieszczeń zrealizowanych w 2021 roku w placówkach oświatowych miasta Łomża – druk nr 723
5. Informacja dotycząca edukacji włączającej, szkolnictwa specjalnego i integracyjnego w Łomży – druk nr 719
6. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 37/21 z dnia 23 września 2021 roku.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przyjęła protokół nr 37/21 z dnia 23 września 2021 roku.

Ad. 2

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia dorocznych Nagród Prezydenta Miasta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony kultury – druk nr 728,728A

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych przedstawiła wniosek i projekt uchwały w sprawie ustanowienia dorocznych Nagród Prezydenta Miasta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony kultury, zgodnie z drukiem nr 728,728A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie dziedziny „ochrona kultury”, bo ochrona zabytków, to też jest ochrona kultury, czy osoba, która bierze do remontu jakiś zabytkowy budynek, ma prawo ubiegać się o nagrodę czy nie. Poprosił o uściślenie tego punktu „ochrona kultury”.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że artykuł 7 a ustawy wskazuje jasno: twórczość artystyczna, upowszechnianie i ochrona kultury. Nie definiuje w bardziej precyzyjny sposób tego pojęcia, natomiast w domniemaniu i to się też pojawia w regulaminie, my dodaliśmy ochrona dóbr kultury, więc „to jest takie domniemanie, o którym mówi Pan radny”.

Radny Waldemar Cieślik stwierdził, że nie widzi takiego zapisu w regulaminie.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że zaraz wskaże, który to jest zapis, natomiast przy § 1 i nazwie regulaminu nie możemy wprowadzić zmian, poza tymi, o których mówi nam ustawa, a to jest akurat identyczny zapis. Dokładnie to jest § 4, punkt 1, ustęp c) osiągnięcia w dziedzinie ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Radny Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie, kto będzie wskazywał osobę, czy ona sama będzie siebie wskazywać do nagrody.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że nie ma możliwości, żeby kandydat sam siebie wskazał do nagrody. Katalog wnioskodawców do nagrody jest także wskazany w regulaminie. Zgłoszenia mogą dokonać: instytucje kultury, szkoły wyższe, placówki oświatowe o charakterze artystycznym, stowarzyszenia, związki twórcze oraz organizacje społeczne prowadzące działalność kulturalną, fundacje oraz przedsiębiorstwa działające w dziedzinie kultury i sztuki i grupy co najmniej 5 osób reprezentujących środowiska twórcze, dziennikarskie i inne zajmujące się popularyzacją kultury i dziedzictwa kulturowego.

Radny Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie czy obiekty sakralne, które są poddane renowacji czy odnowieniu też w to wchodzi, czy nie.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że są to dobra kultury i dziedzictwo kulturalne.

Radny Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie kogo w takim układzie wskazać do nagrody czy proboszcza, czy parafię czy radę parafialną.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że jego zdaniem jest w tej chwili za wcześnie, żeby rozstrzygać o tym kogo będzie można zgłosić, tak naprawdę to życie pokaże, ponieważ myśli, że w tej chwili nikt w głowie nie ma konkretnych nazwisk, które będą zgłoszone do tego typu nagród. W jego odczuciu, jeżeli nie pojawi się żadna osoba, która zasługiwałaby na otrzymanie takiej nagrody, to nikt na siłę takich nagród nie będzie przyznawał. Raczej zależy nam na tym, skoro już te nagrody mają być przyznawane, żeby te nagrody miały pewną swoją renomę i rangę i żeby też osoby, które otrzymają taką nagrodę miały świadomość tego, że to jest coś wyjątkowego, coś co ma znaczenie. Stwierdził, że jest za wcześnie, żeby mówić o konkretnych nazwiskach, czy też osobach piastujących takie czy inne funkcje, że z automatu będą miały takie nagrody. Życie pokazuje, że niekoniecznie osoby duchowne czy inne muszą mieć taką pasję i zajmować się rzeczami, które będą zasługiwały na nagrodę.

Radny Waldemar Cieślik stwierdził, że życie pokazuje, że są osoby, które w innych konkursach czy w innych nagrodach prezydenckich właśnie robią nam taką niespodziankę, więc żeby uniknąć czegoś, co teraz zaczynamy robić, to postarajmy się to zrobić tak, żeby było wiadomo kto, co i jak, żeby nie było tak, że znowu Komisja będzie miała problem, czy ta osoba mogła zgłosić czy nie mogła zgłosić. Jeśli robimy jakiś regulamin, to zrobmy go tak, żeby członkowie komisji rozstrzygający wnioski nie mieli żadnych wątpliwości, żadnych obiekcji. Dodał, że zapytał wprost kogo mamy zgłosić, bo doskonale wiemy, że dziedzictwo kultury to są obiekty sakralne i teraz kogo mamy zgłosić, bo on uważa, że za to co się stało z naszymi obiektami sakralnymi w Łomży na pewno ktoś zasługuje na to, żeby go wyróżnić w myśl tego regulaminu, zatem kogo zgłosić, bo nie byłoby problemu gdyby chodziło o osobę indywidualną.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że z doświadczenia możemy powiedzieć, że jak już mówią o obiektach sakralnych, o parafiach, to też widzimy, że są różni księża, różni proboszczowie, którzy też mają różne podejście do zbytków. Każda nagroda jest kwestią indywidualną, więc dzisiaj trudno rozstrzygać, kto będzie zgłoszony do tej nagrody.

Pan Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że sprawa nie jest tak trudna jakby się to wydawało, bo nie wszystkie obiekty sakralne są zabytkami i nie wszystkie będą się kwalifikowały do tego zagadnienia, natomiast w większości tych budynków sakralnych, które są zabytkami, to proboszczowie, bo formalnie to oni zarządzają tymi obiektami, są też kustoszami, jeżeli to są obiekty zabytkowe a poza tym formalnie sprawują pieczę nad tym majątkiem i nad tym obiektem kultury, abstrahując na razie od obiektu sakralnego, tylko po prostu obiekt kultury, zabytek i sprawują tę pieczę, aby był on na właściwym poziomie wyremontowany itd., więc jeżeli macie Państwo kogoś zgłaszać i kogoś nagradzać to właśnie za te działania i te osoby, które są za ten obiekt odpowiedzialne.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że zabrnęli chyba w ślepy zaułek, jak czytają w regulaminie przyznawania corocznych nagród Prezydenta Miasta za osiągnięcia

w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechnia kultury i ochrony kultury, nagradzamy osoby, to jest jednoznaczne z tym regulaminem. Do tej pory było wszystko jasne i jest wielu ludzi kultury w Łomży, których trzeba nagradzać i zasługują na te nagrody, natomiast żebyśmy nie zabrnęli w ślepy zaułek, że za chwilę ktoś zgłosi proboszcza jakiejś tam parafii za wspaniałe osiągnięcie w kulturze. Stwierdził, że jego przesłaniem „jest to, żeby to było tylko w wyłącznie dla osób, które tworzą kulturę w mieście Łomża. Tworzą kulturę, nie zajmują się zabytkami, innymi rzeczami, tylko tworzą tą kulturę, a takich ludzi mamy co roku bardzo dużo”. Stwierdził, że tutaj ochrona dziedzictwa narodowego, to raczej niefortunne zdanie.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie czy to określenie wynika z przepisów prawa.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że to wynika jasno z ustawy i nie możemy zawęzić regulaminu przyznawania dorocznych nagród do samej twórczości artystycznej. Nie możemy też zawęzić katalogu przyszłych kandydatów. Zwróciła uwagę, że nie tylko jest ważne kto, ale ważne jest też przede wszystkim co. Przede wszystkim we wniosku, który jest załącznikiem do regulaminu, w przypadku punktu 3. ochrona kultury jest dodatkowy opis, który wskazuje nam między innymi, że bardzo istotny jest opis zaangażowania w utrzymanie, rozwój i promocję dorobku kulturalnego Miasta Łomży lub stworzenie szczególnego projektu kulturalnego z zakresu ochrony dziedzictwa kulturalnego w Łomży. To zdecydowanie ułatwia wnioskodawcy wskazanie takich osób. Podkreśliła, że nagrody mogą być przyznawane zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, co też wskazuje nam ustawa, jest to cały § 7a ustawy.

Rady Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że nagrody mogą być przyznawane w formie honorowej lub pieniężnej, następnie poprosił o wyjaśnienie co znaczy „w formie honorowej”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że jest to statuetka, dyplom.

Radny Tadeusz Kowalewski odnosząc się do § 6 punkt e) poprosił o wyjaśnienie co to znaczy „grupy co najmniej 5 osób reprezentujących środowiska twórcze”, czy muszą to być grupy formalne, czy nieformalne, w jaki sposób my te grupy mamy weryfikować Druga sprawa, czy ustawa nie umożliwi nam dopisanie do tego § 6 punktu np. związki zawodowe, bo związki zawodowe prowadzą działalność kulturalną, nie są stowarzyszeniami w świetle prawa, nie są związkiem twórczym, czy tej formuły nie można dodać, a jeżeli nie można dodać, to pytanie w którym § oni się mieszczą. Zwrócił uwagę na § 3, punkt c) i poprosił o wyjaśnienie co znaczy „Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Łomża” .

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych odnosząc się do § 6, punktu e) wyjaśniła, że „grupa co najmniej 5 osób reprezentujących środowiska twórcze”, jest to zapis, który pozostał z poprzedniego regulaminu i tutaj rzeczywiście mamy na myśli grupy między innymi nieformalne, które zajmują się między innymi popularyzacją kultury i dziedzictwa kulturowego. We wniosku są określone rubryki, gdzie należy pewne pola uzupełnić i na tej podstawie

dochodzi do tej weryfikacji i tak to też się odbywało od 15 lat, bo jest to zapis, który funkcjonuje od 2005 roku, natomiast ustawa nie nakłada na nas katalogu wnioskodawców. My ten katalog tworzymy sami, więc w § 6 możemy dodać kolejne, dodatkowe podpunkty, jeżeli chodzi o wnioskodawców, którzy mogą zgłosić kandydatów do nagród Prezydenta Miasta w dziedzinie kultury. Używając sformułowania „nagroda specjalna” mamy na myśli to, że oprócz tego, że oceniamy tą działalność kulturalną za rok ubiegły i za całokształt, mamy też w regulaminie taki zapis, który mówi o tym, że między innymi możemy przyznać dodatkowe nagrody dla osób, które prowadzą działalność kulturalną promując poprzez to Miasto Łomża poza jego granicami. Takich sytuacji mamy sporo, przede wszystkim są to osoby często bardzo młode, między innymi laureaci ogólnopolskich nagród kulturalnych i w tym miejscu, ten punkt c) daje nam możliwość przyznania i uhonorowania dodatkowo takiej osoby, przy tym nie musi to być nagroda finansowa, tylko może to być ta forma uhonorowania w postaci statuetki czy też dyplomu. Prezydent sam może wnioskować o przyznanie nagrody.

Radny Tadeusz Kowalewski zaproponował, aby w § 6 w punkcie c) po słowie stowarzyszeń czy w innym punkcie dodać: „związków zawodowych”.

Pani Karolina Krzykowska – Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że mogą taki zapis wprowadzić autopoprawką do regulaminu, tutaj katalog nie jest zamknięty.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji zapytała czy to będzie autopoprawka Prezydenta, czy to będzie na wniosek radnego.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że przygotują autopoprawkę.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę na zapis „podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do wzięcia udziału w konkursie” i stwierdził, że wydaje się, że powinno być tylko niezbędne.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że zawsze jest dobrowolne.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że Pan Prezydent w formie autopoprawki uzupełni wniosek złożony przez radnego Tadeusza Kowalewskiego.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że sytuacja jest niejasna, ponieważ radny Kowalewski proponuje, żeby związki zawodowe działające w naszym Państwie miały możliwość zgłaszania, a tutaj mówią o związkach działających w kulturze, więc muszą przegłosować czy ten wniosek mogą w takiej formie zapisać.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że Pan Prezydent Stypułkowski zobowiązał się, że ten wniosek wprowadzi do projektu uchwały w formie autopoprawki.

Radny Ireneusz Cieślik wyjaśnił, że chodzi jemu o to czy wszystkie związki zawodowe mają prawo zgłaszać, czy tylko związki zawodowe działające w sferze kultury.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że jego zdaniem nie ma potrzeby uszczegółowienia, ponieważ tak jak Pan radny zauważył, są związki zawodowe w instytucjach kultury czy dziedzictwa narodowego, ale są inne związki zawodowe, które nie mają tego przymiotnika, a prowadzą działalność kulturalną. Stwierdził, że ogólnie chodzi o związki zawodowe.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag.

Komisja w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustanowienia dorocznych Nagród Prezydenta Miasta Łomży za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony kultury wraz propozycją radnego, którą Zastępca Prezydenta zobowiązał się wprowadzić jako autopoprawkę.

Ad. 3

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 725,725A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek i projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 725,725A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił Pana Prezydenta o wyjaśnienie czy te pieniądze, które w tej chwili przeznaczymy na oświatę będą wystarczające na zapewnienie wynagrodzenia nauczycieli do końca roku.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że myśli, że na tę chwilę będą wystarczające, jak będzie w przyszłości to zobaczymy.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że w prawie każdej placówce jest zwiększenie, czyli to raczej zabezpieczy nam funkcjonowanie zadań oświatowych.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że zobaczymy, na bieżąco monitorujemy.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że chciałby zapytać o ogólną sytuację finansową oświaty, bo jak wiemy w tym roku nagrody dyrektorów dla nauczycieli nie zostały wypłacone. Nie chodzi o to, że są jakieś pretensje, ale to pokazuje w jakiej trudnej sytuacji jest miasto, ponieważ on nie pamięta i nie pamiętają chyba najstarsi nauczyciele, żeby taka sytuacja miała miejsce. Poprosił o informacje.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że jeśli chodzi o nagrody to w budżecie są zabezpieczone środki w paragrafie dotyczącym nagród. To jest fundusz, którym dysponują dyrektorzy szkół. Z tego co wie, rozmawiał z dyrektorami, że jakby już tak się przyjęło, że generalnie nagrody najlepiej jest otrzymywać w okresie świątecznym, więc pewnie w takim okresie zostanie wypłacona.

Radny Artur Nadolny poprosił o wyjaśnienie co z tymi przesunięciami na rok 2022 płatności za ciepło i za wodę, bo z tego co wie, to nie jest umorzone, tylko odroczone.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że jeszcze ten rok się nie skończył, także trudno w tej chwili mówić o jakichkolwiek płatnościach odroczonech na przyszły rok, na „dzień dzisiejszy” żadnych odroczonech płatności nie ma, więc nie mogą nic na ten temat powiedzieć.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad.4

Informacja o pracach inwestycyjnych, remontach i adaptacjach pomieszczeń zrealizowanych w 2021 roku w placówkach oświatowych miasta Łomża – druk nr 723

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że druk jest dosyć obszerny i te informacje, które zostały przedstawione są wyczerpujące, następnie otworzyła dyskusję.

Pan Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że radni otrzymali informację przygotowaną przez wydział, ona dotyczy remontów inwestycyjnych, nie ze środków bieżących tylko z inwestycyjnych.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że pytanie otrzymał od rodziców, może nie do końca dotyczy meritum tej informacji, ale jest związane z tą informacją, następnie poprosił o wyjaśnienie dlaczego remonty w szkołach są dokonywane w trakcie roku szkolnego. Jeśli taka jest konieczność, bo nie ma innej możliwości, czy jest zabezpieczona taka organizacja pracy szkoły, która umożliwia funkcjonowanie szkoły przy remontach w trakcie roku szkolnego. Pytanie dotyczyło II LO, a nie wie czy też jeszcze chodzi o inne szkoły.

Pan Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że to wydaje się dość oczywistą sprawą. Czasem jest tak, jeżeli mówimy o większym zakresie remontu, który wykracza poza możliwości wakacyjnego czasu wolnego, kiedy te budynki oświatowe są puste, że musimy to zrobić albo przed wakacjami albo jeszcze wejść po wakacjach a czasem, tak jak teraz jest bursa, ponad rok będziemy remontować, godząc pracę dydaktyczną czy opiekuńczą z możliwością realizacji remontu i te harmonogramy, zakresy prac i kolejność tych działań, które są konieczne do zrealizowania inwestycji są na bieżąco konsultowane z dyrektorami jednostek, tak aby nie zakłócić, albo w możliwie najmniejszym stopniu zakłócić prace dydaktyczne czy właśnie te opiekuńcze. W II LO moglibyśmy dokładnie omawiać zakres prac i w jakim wymiarze są te utrudnienia, ale w każdym innym obiekcie będą trochę inne, generalnie sprowadzające się do tego samego. Inwestycje, szczególnie te duże są rozłożone w czasie i nie da rady w ciągu 2 miesięcy ich wykonać, dlatego przygotowujemy i same przetargi i takie przygotowania do inwestycji dużo wcześniej tak, aby w tym okresie wakacyjnym ten największy zakres ich wykonać.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że rozumie to co Pan Prezydent powiedział na początku, rzecz oczywista, jeżeli są jakieś remonty, jakieś inwestycje, które rozpoczynają się przed rokiem szkolnym, w związku ze swoim charakterem trwają potem w roku szkolnym, ale są takie inwestycje, które rozpoczynają się dopiero we wrześniu i trwają np. 2,3 miesiące i w trakcie roku szkolnego. To nie jest pytanie od nauczycieli ani dyrektorów, tylko takie pytanie dostał od rodziców, czy takich remontów nie można planować w wakacje, a jeżeli już nawet muszą być na wrzesień, to przesunąć na wrzesień, a nie zaczynać we wrześniu, żeby kończyły się gdzieś tam w grudniu czy w styczniu.

Pan Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że musieliby rozmawiać o konkretnym wydarzeniu, co do zasady jeżeli mówimy o takich remontach czy jakichś inwestycjach 2,3 miesięcznych, to przygotowujemy się tak, żeby w ciągu wakacji je przeprowadzić, czyli od połowy czerwca do końca sierpnia, września, niemniej jednak czasem, pamięta w zeszłym roku robiliśmy żłobek i przedszkole, z różnych powodów, tych przyczyn jest wiele, może być nierozstrzygnięty przetarg, może być jakieś odwołanie, jakieś zapytania w trakcie rozstrzygania przetargu, trudność, opóźnienie w podpisaniu umowy bądź też w samych zamówieniach materiałów, na niektóre czeka się kilka tygodni i się okazuje, że ten okres 2 miesięcy jest za krótki do tego, żeby zakończyć nawet tak krótkie remonty, jak Pan radny mówi, 2,3 miesięczne. Czasem się tak zdarza, że rozstrzygnięcie przetargu nie wyłania nam wykonawcy, jest konieczne ponowienie, nawet dwukrotne i w efekcie czego rozstrzygamy to dopiero pod koniec sierpnia i wykonawca wchodzi we wrześniu, takie rzeczy się zdarzają, ale co do zasady staramy się zawsze wykorzystać ten okres wakacyjny do tych prac najtrudniejszych, najbardziej uciążliwych.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że Pan Prezydent ma dużo racji właśnie w tym, że te remonty są planowane w taki sposób, żeby jak najmniej utrudniały pracę szkoły, natomiast za pracę szkoły odpowiada dyrektor i zawsze kiedy występują jakiegokolwiek problemy konsultuje się z nami i gdyby doszło kiedykolwiek do jakiegoś momentu, gdyby nie mogła być realizowana podstawa programowa, to myśmy już organizowali pomieszczenia zastępcze na czas dokończenia remontu dla przedszkola i jeżeli już mówimy o utrudnieniu, to raczej o pewnym dyskomforcie, tak te prace są organizowane, żeby nie stwarzały w tym czasie czy też zagrożeń bezpieczeństwa czy też uniemożliwiały realizację podstawy programowej i funkcjonowanie statutowe obiektów oświatowych. Zawsze rozmawiamy z dyrektorami przed rozpoczęciem roku szkolnego i też Komisji zdaje relacje czy szkoły są przygotowane, czy są zakończone remonty, a tam gdzie są remonty czy będą utrudnienia lub niemożliwe prowadzenie zajęć, zdarzyło się tak, że raz żeśmy zorganizowali pomieszczenia zastępcze na okres jednego miesiąca, natomiast reszta funkcjonuje w jakimś tam pewnym dyskomforcie,

Radny Artur Nadolny stwierdził, że informacja dotyczy funduszu inwestycyjnego, ale wiemy, że szkoła posiada jeszcze swój fundusz remontowy i czy można uzupełnić tą informację dodatkowo o ten fundusz remontowy. Poprosił Naczelnika Lecha Dobrowolskiego i Naczelnika Pawła Piwowarskiego o uzyskanie takiej informacji od szkół, żeby się nie rozdrabniać, poprosił o uzupełnienie od 20 tys. zł.

Pan Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że to bardziej Pan Naczelnik Piwowarski, bo to nie jest ich kompetencja, oni się tym nie zajmują, nie odpowiadają za te działania, które nie są środkami inwestycyjnymi. Widzą, że w kilku szkołach się odbywają, w zasadzie w większości szkół prawdopodobnie się odbywają, w ciągu wakacji, przykładem jest „4”, „1”, akurat II LO, o którym Pan radny Kowalewski mówił, to Pani Dyrektor sama organizuje te prace remontowe korzystając ze środków, które otrzymała z miasta, więc tam ten tryb jest też trochę „poza nami”, bo ona sama organizuje, natomiast te wszystkie inwestycje, które my nadzorujemy, to Państwo radni mają raport. Poprosił, żeby pozostałe rzeczy zgłosić do Naczelnika Piwowarskiego.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że oni jako Komisja w planie pracy „zamówili” taką informację o wydatkach inwestycyjnych.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że remonty się odbywają. Poprosił, żeby Pan Naczelnik Piwowarski przygotował taką informację, bo wie, że się odbywają remonty łazienek, sal.

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że gros tych inwestycji, o których teraz mówi Pan Artur Nadolny, odbyło się w okresie wakacyjnym, a pod koniec sierpnia pamięta, że taka informacja była im przedkładana.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że to była tylko informacja co się robi, a nie było informacji ile to kosztuje.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że mieli informację, że jedna ze szkół właśnie w wyniku kłopotów z przetargiem, będzie ten przetarg miała pod koniec wakacji i stąd właśnie to II LO, ponieważ był ten kłopot i dlatego Pani Dyrektor zależało bardzo na tym, żeby ten przetarg się odbył ponieważ dostała trochę pieniędzy z miasta, a resztę dołożyła z komitetu rodzicielskiego i chciała dokończyć tą inwestycje. To nie jest tak, że nie było problemu. Były problemy właśnie z przetargami ”jeśli jesteście Państwo zorientowani, że to musi być na pewnej platformie, a przygotowanie tej platformy powoduje to, że nie mogą dyrektorzy nic zrobić, muszą czekać na jej odblokowanie i to sytuacja, która dotknęła Panią Dyrektor II LO”. Wie, że taka była procedura, ponieważ jest na bieżąco zorientowany w remoncie, ze względu na to, że jest to jego szkoła, w której się uczył i śledzi ten remont.

Pan Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że rzeczywiście dyrektorzy mają w swoich kompetencjach i czasem mają też taką odwagę, żeby brać się za te działania inwestycyjne, oczywiście bardzo im pomagamy w wymiarze przygotowania samego przetargu, ale z tym są duże trudności, z wykonaniem tego przetargu, przystąpieniem, ale potem też z wyłonieniem i rozstrzygnięciem jego, stąd też te opóźnienia. W „Siódemce” Pani Dyrektor chciała podłogi wymieniać i też się nie wyrobiła z tą całą procedurą przetargową i pieniądze, które były już na koncie szkoły, wróciły do miasta i sprawa jest przełożona na przyszły rok. Dodał, że ma przykrą wiadomość dotyczącą inwestycji szkolnych. Dostaliśmy dzisiaj po południu informację od firmy, oświadczenie wykonawcy o odstąpieniu od zawarcia umowy z powodu okoliczności związanych z wystąpieniem COVID-19, dotyczy to realizacji inwestycji sali sportowej przy SP5, którą jutro mieliśmy podpisywać. W tej chwili, z tego, co się zorientowali z Naczelnikiem, mamy kolejną ofertę 400 tys. zł droższą, więc będziemy rozważać czy będzie można ją z wykonawcą podpisać.

Prezydent będzie musiał podjąć decyzję czy tę droższą, już kolejną ofertę, jeśli będziemy w stanie, to czy zechce ją uruchomić.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych odnosząc się do II LO wyjaśnił, że rzeczywiście ten przetarg przeprowadzała Pani Dyrektor i to chyba był jedyny przetarg, który udało się przeprowadzić dyrektorowi placówki w okresie wakacyjnym i rzeczywiście podpisanie umowy było pod koniec sierpnia, czas do realizacji jest 3 miesiące. Dodał, że ta kwota, która jest w przetargu, to jeszcze powinna pozwolić Pani Dyrektor zakupić szafki. Wie, że ten przetarg na szafki też był otwarty, także bardzo możliwe, że gdzieś tam w tej kwocie, którą miał przeznaczoną na tą inwestycję uda się dokonać zakupu szafek.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Ad.5

Informacja dotycząca edukacji włączającej, szkolnictwa specjalnego i integracyjnego w Łomży – druk nr 719

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Tadeusz Kowalewski zwrócił uwagę, że na stronie 1 tego druku w punkcie 5, w drugim akapicie jest napisane, że „gabinetów SI w szkołach i placówkach oświatowych Miasta Łomży jest 5: Zespół Szkół Specjalnych Nr 8, Przedszkole Publiczne Nr 4 i 9 oraz Szkoła Podstawowa i nie wie czy nie powinno być 2, a nie 4, bo do tej pory tego typu gabinety były w „2”, chyba, że od września się coś zmieniło, dlaczego tam jest „4”. Poprosił o wyjaśnienie czy tam nie ma błędu.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że pracownia integracji sensorycznej jest również w Szkole Podstawowej Nr 4, ona jest z projektu zrealizowana, w „2” nie ma.

Radny Tadeusz Kowalewski zwrócił uwagę, że w załączniku nr 1 i w załączniku nr 3 są tabele i jeżeli chodzi o tabelę w załączniku nr 3, to próbował to wyliczyć, nie wie czy dobrze, poprosił o ewentualne sprostowanie, jest napisane, że realizowanych zajęć nauczycieli wspomagających jest 1043, zajęcia rewalidacyjne -131, wedle tabeli I dzieci z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera jest 76, z tego co mu wiadomo to 76 razy 20 godzin, bo tyle przysługuje nauczycielowi to daje 1520, a nie 1043, czy tu nie ma jakiegoś błędu, chyba, że coś inaczej się liczy. Mnożąc 76 razy dwa, bo tak się mnoży godziny dla zajęć rewalidacyjnych, to wychodzi 152, a nie 131. Poprosił o wyjaśnienie do jakich zajęć są zatrudnieni nauczyciele wspomagający, czy tylko do autyzmu i Aspergera czy też do dzieci z fobią. Drugie pytanie czy nauczyciel wspomagający jest przydzielony tylko do jednego dziecka i realizuje pensum, czy chodzi od dziecka do dziecka, czy też od klasy do klasy. Czy nauczyciele zatrudnieni do dzieci z niepełnosprawnościami są na pełnym etacie czy mają części etatu. Czy wszyscy objęci są rewalidacją.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jeśli chodzi o liczbę przyznanych godzin, to trzeba wspomnieć o procedurze tworzenia wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Dla każdego ucznia, który otrzyma orzeczenie w szkole jest opracowany tzw. IPET. Na podstawie tego IPET-u dyrektor wnioskuje do

organu prowadzącego o przydzielenie pewnych godzin zajęć, czy to rewalidacji, czy nauczyciela wsparcia, czy też zajęć wyrównawczych lub też zajęć z psychologiem, korekcyjno-kompensacyjnych, różnie to bywa, zależy jak ten zespół zdecyduje. Generalnie staramy się brać pod uwagę sugestie dyrektorów, którzy występują później o przyznanie tych zajęć. Dyrektorzy podchodzą do tego również w sposób rozważny, nie zaczynają od zajęć z górnej półki, czyli dać wszystko co się należy „na maksa”. To jest kontrola i proces. Jeżeli dla danego dziecka wystarczy przyznanie 10 godzin z 12 i da postępy, to dostanie to dziecko 10. Jeżeli jest potrzeba zwiększenia do 12, to dyrektor występuje do zespołu, do nas i przyznajemy te godziny, jeżeli jest taka potrzeba. Część nauczycieli wspomagających jest zatrudniona na części etatu, niektórzy są zatrudnieni na całych etatach. Również godziny wspomaganie, jest mowa tylko o wymiarze maksymalnym, ale ten wymiar maksymalny nie musi być przydzielany od razu, jeżeli uczeń wymaga całoniedzielnego zaangażowania nauczyciela wspomagającego, to wtedy jest przyznawane 20 godzin, jeżeli uczeń radzi sobie na części przedmiotów samodzielnie i nie musi mieć tego nauczyciela, jest to też forma terapii, usamodzielniania się ucznia, więc nie trzymamy tego nauczyciela w pełnym wymiarze. Jest to zróżnicowane indywidualne podejście do każdego przypadku. Jeżeli chodzi o to czy są nauczyciele wspomagający przypisywani tylko i wyłącznie na podstawie orzeczeń dla dzieci z autyzmem i Aspergerem, to nie. Również mamy przypadki kiedy Pan Prezydent przydzielił nauczyciela wspomagającego na podstawie wniosku ze szkoły, dla dziecka, które wymaga stałej kontroli ze strony nauczyciela wspomagającego i wsparcia z powodu zachowania tego dziecka. Tam jest problem agresywności wobec uczniów, nauczycieli, osób dorosłych i takie dziecko wymaga opieki przez cały czas pobytu w szkole. Stwierdził, że jeżeli tylko mamy możliwość połączenia w jednej klasie, na jednym poziomie deficytu dwójki czy trójki dzieci, to wtedy przypisujemy jednego nauczyciela wspomagającego dla tego dziecka, jeżeli nie ma takiej możliwości, bo to są dzieci na różnych poziomach nauczania, to wtedy niestety nie możemy tak zrobić. Zaznaczył, że w skali miasta jest to bardzo duży problem. Mamy w tej chwili zatrudnionych 54 nauczycieli wspierających, mamy 316 uczniów z deficytami, to jest średnia szkoła i są to koszty wymagające od nas zatrudnienia nauczycieli niedydaktycznych, które z roku na rok rosną.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Ad.6

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o zabranie głosu Panią Paulinę Gałązkę – Naczelnika Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami.

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami przedstawiła wniosek o zajęcie przez Komisję stanowiska na temat nadania nazwy ulicy Ks. Jerzego Popiełuszki (kopia pisma w załączeniu do protokołu).

Pani Jolanta Chojnowska – Przedstawicielka NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty wyjaśniła, że Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania „Solidarność” w Łomży złożyła ten wniosek nie tak późno jak Pani Naczelnik wspomniała, odpowiedź otrzymali dzisiaj, więc czasu na rozważenie i ustosunkowanie się nie było za dużo, ale z uwagi na to, że wcześniej wpłynął ten wniosek

o nadanie innej nazwy, więc tutaj już w zasadzie nie mogą się odwoływać, ale zaproponowana ulica łącząca ulicę Nowogrodzką i Wojska Polskiego jest co prawda dłuższa, ale lokalizacja może być mniej prestiżowa. Wnioskowali o lokalizację w okolicach Zawadzkiej i Ks. Anny, niestety wcześniej był złożony inny wniosek, w związku z tym są skłonni przychylić się do tej propozycji nadania nazwy ulicy, która znajduje się między ulicą Nowogrodzką a Wojska Polskiego. Poprosiła o informację kiedy planowane jest zakończenie budowy tej drogi, tej ulicy.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych wyjaśnił, że zgodnie z terminem, który ma wpisany wykonawca to jesień następnego roku. To było zadanie dwuletnie, jest to najprawdopodobniej koniec października następnego roku.

Pani Jolanta Chojnowska – Przedstawicielka NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty poprosiła o wyjaśnienie jakie inwestycje są tam planowane, mieszkaniowe czy przemysłowe.

Pan Lech Dobrowolski - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że z tego co można zauważyć, z tego co tam się dzieje, równocześnie jest robiona ulica Garbowa i Jaworowa, to jadąc od ulicy Meblowej, od ulicy Wojska Polskiego, można domniemać, że raczej po prawej stronie się budownictwo mieszkaniowe, a myśli, że po lewej stronie w kierunku Gminy Łomża raczej budownictwo przemysłowe.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że Pani Przewodnicząca - Jolanta Chojnowska już jakby zdecydowała, ale on do końca się z tym nie zgodzi. Decyzja oczywiście należy do Pani Przewodniczącej, bo jest wnioskodawcą, natomiast stało się taką tradycją, że wszystkie ulice, które są nazywane, to w regulaminie jest głosowanie mieszkańców, konsultacje mieszkańców. Ma przed sobą pismo Przewodniczącego Rady Osiedla, który zgadza się na ulicę Mieszcząską i Szlachecką i kolejne pismo Przewodniczącego Rady Osiedla z dnia 9 września, w którym zgadza się na Ks. Jerzego Popiełuszki. Są dwa pisma, gdzie zgadza się na to i na to. Dzisiaj w piśmie Prezydenta Miasta czytają, że nazwy ulic są w jakimś systemie, natomiast do tej pory nadawali nazwy ulic, które nie wpisują się „w krajobraz danej dzielnicy”. Były takie sytuacje. Podkreślił, że powinny być konsultacje, powinna być jednoznaczna decyzja Rady Osiedla, natomiast jeśli Pani Przewodnicząca już decyzję podjęła, że Oddział „Solidarność” zgadza się z tą nazwą, to on proponuje, bo z tego co Pan Naczelnik powiedział, że nie będą budowane nowe ulice, ta ulica od Wojska Polskiego do Nowogrodzkiej jest ulicą dosyć długą i taka reprezentacyjna by była. Stwierdził, że nie jest to do końca dobrze zrobione, bo konsultacje nie odbyły się, zaraz pani Naczelnik odpowie czy się odbyły czy nie, natomiast jednoznaczna powinna być decyzja Rady Osiedla, którą ulicę chcą.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że to co Pan radny Wojtkowski podkreślił, jest pewna rozbieżność pomiędzy jednym i drugim pismem Rady Osiedla i to spowodowało, że wnioskodawcy, którzy szukali ulicy w Łomży dostali informację, że ta ulica koło Zawadzkiej jest jeszcze nienazwana, w związku z tym poszły działania, również proceduralne o opinie Rady Osiedla i Rada Osiedla wydała taką, a nie inną opinię, że wyraża zgodę, natomiast potem rozpatrywał to wydział Pani Gałązki,

czy również inne wydziały, że „ta ulica już nie, tylko ewentualnie nowa propozycja”. Jedna i druga propozycja jest dobra, tylko tak jak radny Andrzej Wojtkowski wskazał nie zawsze tak jest, że Mieszczkańska musi być koło Szlacheckiej. Nie ma takiej reguły, ostro przestrzeganej w mieście, chociaż to jest słuszna zasada. W jednym przypadku i w drugim przypadku imię i nazwisko Ks. Jerzego Popiełuszki się wpisuje i w jeden i w drugi teren. W kwestii drugiej propozycji muszą się wypowiedzieć, może nie mieszkańcy, tylko Rada Osiedla, która powie czy się zgadza czy się nie zgadza, natomiast czy ona to będzie konsultowała z mieszkańcami w taki czy inny sposób, to zależy od niej. W tym przypadku mamy decyzję Rady Osiedla, w drugim przypadku nie mamy decyzji Rady Osiedla. Jest pytanie czy jeżeli tę decyzję podejmiemy na tej, czy na następnej sesji, ta nazwa już wchodzi, czy dopiero będzie z chwilą, kiedy ulica zostanie oddana do użytku.

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami wyjaśniła, że zgodnie z prawem nie mamy obowiązku przeprowadzania konsultacji. Wcześniejsza uchwała Rady Miejskiej nakazywała nam to, została zmieniona może w 2017 roku. My jeszcze tak docelowo te konsultacje w takich „większych tematach” staramy się przeprowadzać. Nie mówi, że ten temat jest mniejszy. Dodała, że intencją Prezydenta nie było to, żeby umniejszać zasługi Ks. Jerzego Popiełuszki. Wychodzili z założenia, że przedłużenie ul. Meblowej, to jest duża ulica, taka reprezentacyjna i bardziej to im wszystkim odpowiadało, żeby tam „Ks. Jerzego Popiełuszkę ulokować”, ale jeżeli wola Rady będzie taka, żeby jednak ta ulica była w tym miejscu a nie innym, to nie ma problemu, żeby ona się tak nazywała. Po to właśnie jest to spotkanie dzisiaj, żebyśmy wiedzieli w jaki sposób prowadzić postępowanie w sprawie nazwania tej ulicy i ewentualnie przygotowali uchwałę, nie na tę sesję, tylko na następną.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił o wyjaśnienie jaką mają dziś gwarancję, że nowa ulica, przedłużenie ulicy Meblowej, zostanie nazwana ul. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami stwierdziła, że gwarancji mogą udzielić sobie sami. Sytuacja wygląda tak, że nie ma obowiązku przeprowadzania konsultacji w sprawie nadania nazwy ulicy, jeśli Prezydent deklaruje, że proponuje tę nazwę i jeżeli Rada przyjmuje taką propozycję i Rada przegłosuje wniosek Prezydenta o nazwanie tej ulicy imieniem Ks. Jerzego Popiełuszki, to tej gwarancji udziela Rada, bo ta Rada decyduje jak ta ulica się będzie nazywała.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że niepotrzebna jest ta dyskusja nad czymś, co należało przełożyć, bo ze względu na brak opinii Rady Osiedla sprawa staje się bezprzedmiotowa, jeśli chodzi o ulicę Ks. Jerzego Popiełuszki, ponieważ nie ma opinii Rady Osiedla dotyczącej ul. Wojska Polskiego i Nowogrodzkiej.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jej zdaniem sprawa jest przedmiotowa, ponieważ dzisiaj nie rozpatrują uchwały w tej kwestii, tylko prowadzą luźną rozmowę na temat przyszłości tej ulicy, gdzie ją nadać.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że ta luźna rozmowa powinna się odbyć wtedy, kiedy będzie opinia Rady Osiedla Nr 1, na razie opinii tej Rady nie ma, więc nad czym dyskutują. Poprosił, żeby zauważyć, że w każdym innym terenie gdzie jest mowa o nowej ulicy, jest opinia rady osiedla. Tutaj nie ma, w związku z powyższym

zasięgnijmy najpierw opinii Rady Osiedla, a dopiero później dyskutujemy, bo szkoda czasu.

Radny Andrzej Wojtkowski zapytał Panią Jolantę Chojnowską czy podtrzymuje to, żeby ta ulica, która za chwilę powstanie nazywała się Ks. Jerzego Popiełuszki.

Pani Jolanta Chojnowska – Przedstawicielka NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty wyjaśniła, że tak jak powiedziała, dzisiaj dostała pismo, odpowiedź na ich wniosek i jeżeli czyta w tym piśmie, że procedura nadania nazwy została już wszczęta, to dla niej było jasne, że tutaj nie ma już nic do dodania, ale z tego co widzi to sprawa nie jest do końca jasna. Jeżeli chodzi o tą podwójną opinię Przewodniczącego Rady Osiedla to to też trzeba by było wyjaśnić, za którą nazwą jest Rada Osiedla, czy za Ks. Jerzego Popiełuszki, czy za tą nazwa Mieszczańska i dopiero jak to wyjaśnią, stanowisko Rady będzie dla nich jasne, to mogą dalej dyskutować.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że najpierw jest propozycja nadania nazwy ulicy i to idzie na Radę Osiedla i dopiero Rada Osiedla opiniuje, ale czasami zdarza im się inaczej, że jest jakaś grupa wnioskodawców, którzy przedkładają propozycję i my się odnosimy, czyli zarówno jedna ścieżka w tej procedurze nadania imienia jest prawidłowa jak i druga.

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami stwierdziła, że główny głos ma tutaj Rada, stąd dzisiejsze spotkanie. Chcieli, żeby im wskazali kierunek, w którym mają iść i być może powinni przeprowadzić konsultacje i wtedy wystąpić o opinię do Rady Osiedla już z właściwym wnioskiem, który będą chciała przedstawić Radzie.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że jak będą teraz pytać wszystkie rady osiedla, to na, każdy będzie chciał mieszkać przy takiej ulicy. Każdy wie jaką osobą był Ks. Popiełuszko, co zrobił dla odzyskania wolności w Polsce. Podkreślił, że ulica powinna być reprezentacyjna, duża. Z tego co wie konsultacje i opinie Rady Osiedla nie są wiążące, a Rada Miejska decyduje jak ulica ma się nazywać.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że tak jak Pani Naczelnik zauważyła jest jedna droga formalna i druga droga też formalna, ale bardziej uwzględniająca opinie mieszkańców. Jedna i druga jest dozwolona. Jedna i druga może kończyć się taką, a nie inną uchwałą. Wydaje mu się, że racjonalna byłaby wpiery rozmowa Pana Prezydenta z wnioskodawcami, czy przedstawicielem wnioskodawców, z Panią Jolantą i ewentualnie ustalenie pewnych kwestii szczegółowych, bo taka informacja wyszła z Urzędu Miasta, że ta ulica, tam w okolicach Rycerskiej jest tą, która w tej chwili jest jeszcze nienazwana, można ją nazwać. Nikt w tamtym czasie rozmów nie mówił o ulicy Meblowej, bo gdyby ulica Meblowa padła jako jedna z możliwości, na pewno byłby rozważana. Na dzisiaj jest taka sytuacja, że zgodnie z tymi przesłanymi pismami, mamy opinię Rady Osiedla, bo podpisał ją Przewodniczący Rady Osiedla, że wyraża zgodę w imieniu Rady Osiedla. W przypadku drugiej ulicy, czyli Meblowej nie ma takiej informacji, ponieważ nie było kiedy takiej informacji wysłać. Jemu się wydaje, że Pan Prezydent wspólnie z wnioskodawcami powinien jakieś rozwiązanie wskazać, które by zyskało aprobatę całej Rady, bo tak jak Pan radny Nadolny stwierdził, że chyba nikt z nich nie będzie specjalnie dyskutował na temat czy tak ulica w Łomży powinna być, czy nie powinna. Nie będą opowiadali historii Ks. Jerzego

Popiełuszki, ale właściwie każde miasto w Polsce taką ulicę posiada i warto, żeby ten człowiek u nas w mieście był uhonorowany.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że nikt nie podważa nazwy ulicy, ale jeśli chcemy być sprawiedliwi i doceniać działalność każdej Rady Osiedla, to nie możemy w ten sposób postępować, że jedna rada wyraża opinię a druga nie. Nikt się przy niczym nie upiera, tylko chodzi o to, żeby każda nazwa ulicy, która jest na terenie danej Rady miała jej opinię. Jeżeli pytamy o zdanie jednej rady, to zapytajmy o zdanie drugiej rady i wtedy się zastanawiamy co robić.

Radny Andrzej Wojtkowski zaproponował, żeby wydział wystąpił jeszcze raz do Rady Osiedla, żeby wydali opinię wiążącą dla tej nazwy ulicy, która tam ma być, bo są dwie rozbieżne opinie i będą wtedy o tym dyskutować i faktycznie jak radny Cieślik mówi, wystąpić do Rady Osiedla Nr 1, czy ulica, która ma tam być „za chwilę”, bo się buduje też może nazywać się ulicą Ks. Jerzego Popiełuszki. Jeśli takie opinie będą, jednoznaczne, to wtedy będą głosować.

Pani Paulina Gałązka – Naczelnik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami stwierdziła, że nazywamy ulicę, najpierw musimy zdecydować, którą ulicę chcemy nazwać. Jej intencją było to, żeby rozważyli wstępnie, która ulica jest bardziej godna tego, żeby nazywała się ulicą Ks. Jerzego Popiełuszki. Taka była intencja, żeby Rada być może wskazała czy uważa, że ta bardzo długa ulica - przedłużenie ulicy Meblowej jest na tyle prestiżowa, żeby nazwać ją ulicą Ks. Jerzego Popiełuszki czy ta ulica, która jest położona przy zbiegu ulicy Sikorskiego i Zawadzkiej. Jeżeli zdecydujemy, która ulicę nazywamy, wtedy będziemy się zastanawiać nad jej nazwą.

Pani Jolanta Chojnowska – Przedstawicielka NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty wyjaśniła, że oni jako Komisja Międzyzakładowa „Solidarność” składali wnioski o tę ulicę, która jest u zbiegu Zawadzkiej i Sikorskiego i taki był ich pierwotny zamiar, to był ich wniosek, dotyczący tej ulicy. Dopiero jak tutaj pojawiło się w piśmie, że już dla tej drogi została wszczęta wcześniej z urzędu procedura nadania nazwy, dopiero wtedy pojawiła się ta druga ulica, przedłużenie Meblowej, ale ich wniosek dotyczył tej ulicy u zbiegu Zawadzkiej i Sikorskiego.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że pytanie Pani Naczelnik w tym momencie, tego typu, żeby Komisja czy radni wskazali, która ulica, jest przedwczesne, bo radny Cieślik, z którym się zgadza w tym momencie, powiedział wyraźnie, mamy informację, to nie jest wymagane, ale mamy, opinię Rady Osiedla odnośnie ulicy, tej która jest w centrum przy ulicy Rycerskiej, natomiast jest druga sugestia, do której nie mamy opinii Rady Osiedla. Wydaje mu się, że trzeba zasięgnąć kurtuazyjnie, grzecznościowo opinię na temat Meblowej, czy Rada Osiedla wyraża zgodę i wtedy będą mieli opinię jednej i drugiej rady, wtedy ma nadzieję, że Pan Prezydent wspólnie z wnioskodawcami podejmie decyzję. Radny Cieślik wskazał ciekawą tradycję, która jego zdaniem powinna być zachowana i w związku z tym Rada Osiedla 1 czy 2, powinna się w tej kwestii wypowiedzieć i wtedy mogą powiedzieć, że faktycznie są za tym, bo dzisiaj to jest takie gdybanie.

Radny Andrzej Wojtkowski zaproponował, żeby wystąpić do Rady Osiedla Nr 14 o opinię czy chcą ulicę Mieszcząską czy Ks. Jerzego Popiełuszki.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja nie zajmuje żadnego stanowiska, żadnych wskazań nie udzielają. Wydaje się, że intencja radnych jest taka, żeby skonsultować zarówno z Panem Prezydentem, jak i z wnioskodawcami, z przedstawicielami Rady Osiedla i dopiero przedstawić Komisji gotowy projekt uchwały.

Mieszkaniec miasta przedstawił swoje propozycje dotyczące inicjatyw związanych m.in. ze współpracą ze szkołami.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zapytała jakie są oczekiwania mieszkańca względem Komisji.

Mieszkaniec stwierdził, że chciałby się dowiedzieć jak przebrnąć przez gąszcz przepisów.

Radny Andrzej Wojtkowski zaproponował, że skoro Naczelnik Wydziału Edukacji skierował Pana do ich Komisji, a Pan Naczelnik jest osobą kompetentną, to myśli, że jak Pan się skontaktuje z Panem Naczelnikiem, to Pan Naczelnik udzieli wszelkich informacji.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że z tego co mu się udało zliczyć w mieście Łomża jest około 12 przedszkoli niepublicznych tzw. „prywatnych”. Z tego, co tak wstępnie przeliczył, bardzo szacunkowo, to w tych przedszkolach prywatnych jest około 600-700 dzieci i na te dzieci przedszkola otrzymują nie 100 % dotacji, tylko 75 % dotacji. Pytanie czy nie można dotacji zwiększyć, a jeżeli nie można jej zwiększyć, to jak są wykorzystywane te środki, te 25 % z dotacji, bo z jego bardzo szacunkowych obliczeń wynika, że kilkaset dzieci razy 120 zł, to jest około 6000 zł miesięcznie, nie licząc dzieci, które mają niepełnosprawności, bo takie dziecko dostaje dotacje około 4680 zł, czy około 5000 zł i wówczas co się dzieje z tymi funduszami, oczywiście Pani Skarbnik nie musi teraz odpowiadać, tylko może taką informację przygotować pisemnie. Drugie pytanie, mówi się o oszczędnościach, szkoły jak rozmawia z różnymi dyrektorami, to twierdzą, że nie mają środków na zajęcia dodatkowe, ale są takie szkoły, nie będzie w tej chwili podawał numeru tej szkoły, ale może podać, bo wie, która to jest szkoła, dlaczego w pewnej szkole pierwsze klasy szkoły podstawowej, które mają mieć do 25 osób, podzielono na chłopców i dziewczynki w przypadku zajęć ogólnorozwojowych tzn. takich zajęć, które wchodzi dopiero od IV klasy, nie od I klasy. Nie wie czy to jest ewenement, ma informacje z jednej szkoły. Spotkał się z takim przypadkiem i zastanawiał się dlaczego taka sytuacja zaistniała. Czy w przypadku klas sportowych jest możliwa specjalizacja od I klasy.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że postara się przygotować dokładne informacje, prosi, żeby dotarły te pytania do niego na piśmie, natomiast ogólnie może powiedzieć, że jeżeli są to klasy sportowe, bądź też klasy innowacji pedagogicznej taka sytuacja może zaistnieć, natomiast nie jest w stanie w tej chwili sięgnąć pamięcią czy gdzieś taka klasa sportowa była utworzona, chyba w „4” jest taka klasa sportowa. Ustawa prawa oświatowego zezwala na tworzenie klas sportowych już na poziomie klas I. Trzeba zechcieć napisać do tego program i uzyskać

zgodę organu prowadzącego. Finansowanie klas sportowych odbywa się poprzez zwiększenie subwencji oświatowej i częściowo przez organ prowadzący, tak jak innych zajęć. Odnosząc się do pytania dotyczącego dotacji dla przedszkoli niepublicznych wyjaśnił, że dotacja dla przedszkoli jest naliczana według rozporządzenia i jest to 75 % wydatków związanych z naszymi przedszkolami publicznymi, poniesionych do końca września danego roku kalendarzowego i nie ma tutaj mowy co się dzieje z pozostałymi 25 %, bo to jest kwota przewidziana na dotację. Po prostu te przedszkola są dla nas tańsze.

Pani Elżbieta Parzych stwierdziła, że była zaskoczona tym pytaniem, ponieważ ma taką informację, że w przedszkolach niepublicznych mamy 746 dzieci. Dotacji dla „zerówek” otrzymujemy 5 mln zł, natomiast my przekazujemy około 10 mln zł, także kosztuje nas to dużo, a żadnych 25 % nie mamy.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji uzupełniając stwierdził, że jest to zadanie własne gminy. My jesteśmy w tej chwili na takim etapie, „kiedy jesteśmy na takim zrównoważonym działaniu”. Udaje nam się do roku lokować wszystkie dzieci, które zostały nieprzyjęte w normalnej procedurze do przedszkoli i wskazać miejsce. Musieliśmy w tym roku utworzyć nowy oddział, ale taniej jest dla nas utworzyć nowy oddział, niż rozpocząć procedurę przetargową i wyłonić wykonawcę zadania własnego gminy, bo wtedy podejrzewa, że nie kosztowały by nas te dzieci w przedszkolu niepublicznym 75 % wydatków poniesionych na dziecko w przedszkolu publicznym, a po prostu byłaby to kwotą, którą dyktowałby nam rynek, więc ta równowaga między przedszkolami publicznymi i niepublicznymi jak najbardziej jest wskazana do zachowania.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że są takie klasy sportowe. Pan radny Kowalewski ma na myśli Szkołę Podstawowa Nr 4, która już od kilku lat prowadzi nabory do klas sportowych. Dziwi się, że niektórzy nie wiedzą, że w I klasach można robić specjalizację, już od dawna można było robić gimnastykę i pływanie. Dwa czy trzy lata temu była taka klasa sportowa w pływaniu w SP2. Tak jak Pan Naczelnik powiedział taka klasa jest dodatkowo finansowana.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że pierwsze słyszy, że w pierwszych klasach. W szkole „2” to było pływanie, bo nie było sali. Składa dzisiaj wniosek taki nieoficjalny, na razie nie na piśmie, żeby uruchomić klasy sportowe we wszystkich szkołach od pierwszej klasy. Napiszemy programy i wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że tego nie można zrobić w ten sposób, to musi być inicjatywa oddolna.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że to będzie oddolna inicjatywa, tylko, żeby nie robić z tym problemów.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że przykro mu stwierdzić, że nauczyciel wychowania fizycznego z tak dużym stażem pracy dowiaduje się o pewnych rzeczach dopiero na Komisji Edukacji, bo z inicjatywą tworzenia klas sportowych, on przez krótki okres pracy tutaj miał co najmniej trzy razy do czynienia. Takie zgody na utworzenie klasy sportowej dawali szkole Nr 10. Nie utworzyła się ona z powodu braku chętnych. Tą zgodę udzielili wcześniej

również Szkole Podstawowej Nr 2. Procedura się zakończyła, bo ilość dzieci w klasie spadła poniżej 25, musieliśmy tę klasę rozwiązać, bo tam są procedury z tym związane. Z przyjemnością będzie widział nauczycieli w-f, którzy się podejmą prowadzenia klas sportowych, przecież to jest dla dobra dziecka.

Radny Andrzej Wojtkowski zwracając się do Naczelnika Wydziału Edukacji stwierdził, że był on nauczycielem wychowania fizycznego i wie doskonale, że on ma rację, bo w pierwszych klasach się nigdy nie robiło, w czwartych tak, ale nie w pierwszych.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że popiera wniosek radnego Wojtkowskiego, bo jeżeli chcemy poprawiać sport w Łomży, to musimy robić sport od I klas szkoły podstawowej.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz